



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. Żurawia 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telefon dyżurny: 21-34-34
Telex: 816-436

AE/385/4/84

DEMOKRACJA W ŚWIADOMOŚCI WSPÓŁCZESNYCH POLAKÓW

(Rozszerzona wersja raportu z badań)

Warszawa, październik 1984 r.

1. Wprowadzenie

Badania nad sposobem funkcjonowania pojęcia demokracji w świadomości współczesnych Polaków przeprowadzone w okresie czerwiec-październik 1983 r.^{1/} przyniosły wiele odniesień do zagadnień istotnych w społecznym i politycznym życiu naszego kraju.

Można na ich podstawie próbować odpowiedzieć, przynajmniej częściowo, na pytanie o konsekwencje, jakie wywołuje w ludzkiej świadomości posługiwanie się pojęciem demokracji w tak różnych, często przeciwstawnych znaczeniach, w jakich występuje ono we współczesnym życiu publicznym. Czy ta przeciwstawność nie pozabawiła go treści? Jeżeli zaś nie stało się ono puste, to co faktycznie oznacza i jak jest odbierane w społecznym odczuciu? Czy - i jeżeli tak, to na ile - dość powszechne przekonanie o jego ogromnej popularności i sile mobilizującej znajduje uzasadnienie w obecnej rzeczywistości społecznej? Czy też mamy do czynienia jedynie z mitem animowanym od blisko dwustu lat przez nie kończące się spory o prawo do wyłączności, podejmowane przez wiele zwalczających się stronnictw i przedstawicieli przeciwstawnych koncepcji politycznych?

Przedstawione w opracowaniu ustalenia mogą być przydatne przede wszystkim jako wskazówki co do sposobu posługiwania się terminem "demokracja" w tzw. języku oficjalnym, a pośrednio także jako przesłanki wnioskowania o atrakcyjności programu demokratyzacji życia w Polsce.

2. Ogólna interpretacja wyników badań

Wyniki badań wykazują, że demokracja - zarówno jako słowo, jak i pojęcie - funkcjonuje względnie niezależnie przynajmniej w dwóch różnych sferach znaczeniowych: w sferze oficjalnego języka publicznego, głównie języka polityki /najczęściej w jednej z pięciu opisanych dalej stereotypowych postaci umownie określonych jako: egalitarystyczna, anarchistyczna, liberalna, formalna i marksistowska/ oraz w sferze społecznych i indywidualnych

¹Badaniami objęto próbę 809 osób-mieszkańców miast i województw: Ciechanowa, Gdańska, Katowic, Koszalina, Krakowa, Nowego Sącza, Radomia, Warszawy, Zielonej Góry. W wyniku zastosowania procedury analizy skupień próba ta pozwala na wnioskowanie o populacji generalnej z prawdopodobieństwem, do jakiego upoważniałyby tradycyjne badania statystyczne na dwutysięcznej próbie.

potrzeb, interesów i oczekiwań. Jako kategoria świadomościowa, stanowiąca wyraz owych potrzeb, interesów i oczekiwań, demokracja to ideał stosunków społecznych opartyh na zasadach równości, sprawiedliwości, tolerancji, praworządności, wspólnoty i uczciwości oraz na gwarancjach wolności i swobód obywatelskich. W aspekcie psychologicznym, tzn. jako wewnętrzna struktura treściowa o określonej barwie emocjonalnej, jest obietnicą spokojnego życia w mądrze i praktycznie postępującej wspólnocie, która kieruje się zasadami prawdy i tolerancji.

Fakt względnie niezależnego funkcjonowania "demokracji" w obydwu wspomnianych sferach znaczeniowych można by wyjaśnić na zasadzie analogii, np. przez porównanie do sposobu, w jaki rozumiemy słowo "stół" w języku polskim i rosyjskim. Słowo to, chociaż takie samo, ma zasadniczo odmienną denotację w sekwencji wyrazów polskich od tej, jaką uzyskuje w sekwencji wyrazów rosyjskich. Podobnie, słysząc słowo "demokracja" w kontekście języka oficjalnego, przeciętny Polak wie, że odnosi się ono do jednego z lepiej lub gorzej znanych mu stereotypowych znaczeń. Informuje o tym fakt użycia tego słowa w mowie oficjalnej, która w ten właśnie sposób go interpretuje. Jeżeli więc nawet nie zna dokładnie znaczenia, w jakim zostało użyte przez nadawcę /przy założeniu, że sam nadawca używa go jednoznacznie/, zdaje sobie sprawę, iż odnosi się ono do sfery polityki lub oficjalnego życia publicznego. W odpowiedzi więc, posługując się tym samym, znanym mu oficjalnym kodem znaczeniowym - nieznanym obcym językiem - odnosi termin "demokracja" do innych zjawisk bądź nawet tych samych, ale widzianych w innym aspekcie, niż czyni to na prywatny użytek. Oficjalny język polityki powoduje więc, że przeciętny Polak stykając się w prasie, radio, telewizji, w oficjalnym przemówieniu czy nawet w sformułowaniu mającym charakter języka oficjalnego ze słowem "demokracja", odnosi je do jednego ze znanych mu stereotypowych znaczeń tego terminu i - zależnie od własnej postawy wobec niego - odpowiednio reaguje.

Pojęcie demokracji w pierwszej sferze znaczeniowej odnosi się zatem do procesów i zjawisk społecznych głównie w wymiarze ogólnym i politycznym - stanowi więc typową kategorię ideologiczną, natomiast w drugiej jest kategorią świadomościową, którą budują wartości o charakterze celów osobowych czy nawet prywatno-osobistych.

Zgromadzone wyniki pokazują zarazem, że obie opisane sfery znaczeniowe nawzajem się warunkują. Dowodzi tego m.in. fakt występowania wysokiej pozytywnej korelacji między określonymi świadomościowymi strukturami treściowymi pojęcia "demokracja" a postawami wobec poszczególnych stereotypowych jej znaczeń, identyfikowanych przez badanych w oficjalnym języku polityki. Fakt ten tłumaczy również przyczynę zdecydowanego preferowania przez badanych egalitarystycznej interpretacji demokracji, wyraźnej sympatii okazywanej interpretacji anarchistycznej i liberalnej oraz niechęci do interpretacji marksistowskiej. Konotację demokracji aż w 76% określają przeciwieństwa takie wartości, jak równouprawnienie, wolności i swobody obywatelskie czy tolerancja, jej antonim zaś w 82% tworzą pojęcie dyktatury oraz określenia ściśle semantycznie z nim powiązane.

Wysoką pozycję egalitarystycznego rozumienia demokracji umacnia ponadto dość powszechne poczucie materialnego zubożenia społeczeństwa. Badania wykazały bowiem jednoznacznie, że osoby o niższym statusie materialnym manifestują dużo silniej tendencję do interpretowania demokracji na sposób egalitarystyczny oraz eksponowania praw i wolności jednostki niż osoby o względnie wyższym statusie materialnym. Nie lekceważąc zasad równościowych oraz wolności jednostki, znacznie częściej dostrzegają one w demokracji wartości, na których są oparte poprawne stosunki między ludźmi. Wyższy status majątkowy wyzwala zatem jak gdyby nową kategorię motywacyjną, nowy standard porównań zorientowanych nie tylko na ocenę samego siebie, lecz także na ocenę stanu swoich stosunków z innymi ludźmi.

Wielość sprzecznych znaczeń, jakimi w długich, niezwykle burzliwych dziejach demokracji obciążano to słowo, powoduje, że obecnie w języku oficjalnym nie jest ono rozumiane jednoznacznie - nie ma żadnego konkretnego, zgodnego i powszechnie identyfikowanego desygnatu. Powstaje zatem konieczność bądź to "przymiotnikowania" demokracji, co - jak wynika z ostatnich doświadczeń - nie jest przychylnie przyjmowane przez polskie społeczeństwo, bądź traktowania jej opisowo z uwzględnieniem zarówno historycznych i semantycznych uwarunkowań, jak też wewnętrznej, psychologicznej struktury treściowej tego pojęcia. Innymi słowy, mówiąc cokolwiek o demokracji, trzeba zdawać sobie sprawę z tych historycznych, semantycznych i świadomościowych uwarunkowań, które

- niezależnie od intencji nadawcy - przesądzają o sposobie rozumienia treści przez odbiorcę, interpretując je i nadając im określony sens.

W przypadku posługiwania się terminem "demokracja", nie tyle w celach komunikacyjnych /przekazywania odbiorcy określonych treści/, ile ekspresyjno-motywacyjnych, należy mieć na uwadze, że słowo to - nadmiernie chyba eksploatowane - także w tej drugiej roli znacznie się już zużyło. Jak bowiem wynika z omawianych badań, termin "demokracja" nie ma wyłącznie pozytywnego zabarwienia emocjonalnego. Emocjonalny stosunek do demokracji, jakkolwiek generalnie pozytywny /na siedmiostopniowej skali od +3 do -3 wyraża go średnia wartość +1,8/ istotnie różnicuje badaną populację. Największe różnice występują między mieszkańcami miast wielkich /ponad 100 tys./ a mieszkańcami wsi i miast małych /do 50 tys./. Bardziej pozytywne odczucia mieszkańców wielkich miast - zarówno w wymiarze "demokracja dobra-zła", jak też "silna-słaba" czy "aktywna-bierna" - wiążą się prawdopodobnie z przypisywaniem jej znacznie większej roli w wielkich skupiskach ludzkich, jak też z osobistymi doświadczeniami ich mieszkańców z lat 1980-1981.

Podobne różnice występują między chłopami, robotnikami a reprezentantami środowisk inteligenckich. Najsłabsze, aczkolwiek też pozytywne /średnia wartość +1,4/ odczucia emocjonalne wywołuje demokracja wśród chłopów, dużo większe - wśród robotników /+2,1/, największe - wśród reprezentantów tradycyjnych środowisk inteligenckich /+2,4/. Znamienne przy tym, że statystyczna istotność różnic między inteligencją a robotnikami kształtuje się na poziomie 0,05, natomiast między robotnikami a chłopami - na poziomie 0,01. Wynik ten można interpretować jako wskaźnik mniejszego zróżnicowania oczekiwań i nadziei związanych z demokracją między robotnikami a inteligencją niż między robotnikami a chłopami. Trzeba jednak przy tym pamiętać o różnicy doświadczeń związanej z miejscem zamieszkania. Na podstawie wyników omawianych badań nie można ustalić, co jest przyczyną, a co skutkiem emocjonalnego stosunku do demokracji - miejsce zamieszkania czy przynależność do określonej klasy lub warstwy społecznej.

Emocjonalny stosunek do demokracji wiąże się także z wiekiem - generalnie im młodszy wiek, tym silniej pozytywny stosunek do demokracji, przy czym największe różnice występują między grupami wiekowymi odpowiadającymi relacji rodzice-dzieci, tj. 20- i 40-latków.

3. Opis wyników badań

Stereotypowe sposoby rozumienia demokracji

Demokracja, traktowana w kategoriach stereotypowych znaczeń, najczęściej występuje w świadomości społecznej jako:

- system społeczny, w którym wszyscy obywatele są sobie równi /rozumienie egalitarystyczne/ - 29,5% wskazań;
- system społeczny gwarantujący każdemu obywatelowi pełną swobodę działania /rozumienie anarchistyczne/ - 21,2%;
- sposób rządzenia, zgodnie z którym wszyscy obywatele mają wpływ na państwowe decyzje w stopniu proporcjonalnym do pozycji społecznej, jaką zajmują /rozumienie liberalne/ - 20,2%;
- zasada funkcjonowania życia społecznego, zgodnie z którą mniejszość podporządkowuje się woli większości /rozumienie to określamy umownie mianem definicji formalnej/ - 13,1%;
- forma dyktatury proletariatu /rozumienie marksistowskie/ - 1,2%.

Okazuje się jednak, że deklarowane przez badanych sposoby rozumienia demokracji nie są wcale jednoznaczne, zmieniają się bowiem częściowo zależnie od zastosowanego przez nich kryterium oceny. Najlepszym tego przykładem jest stosunek do rozumienia demokracji, które przyjęliśmy określać mianem marksistowskiego. Otóż jedynie 1,2% badanych traktuje tę definicję jako wyraz własnych poglądów na demokrację. Jednakże gdy badanych poproszono o uporządkowanie przedstawionych definicji m.in. z punktu widzenia ich stopnia realności w praktyce społecznej, to 12,5% spośród nich uznało definicję mieszczącą się w tradycji marksistowskiej za najbardziej realną. Wśród najmniej realnych znalazły się w opinii zbliżonego odsetka badanych, definicje demokracji: egalitarna, formalna i marksistowska. Trzeba przy tym podkreślić silnie negatywne zabarwienie emocjonalne marksistowskiego rozumienia demokracji - jedynie 0,6% osób wystawiło tej definicji najwyższą ocenę /w siedmiostopniowej skali od +3 do -3/, natomiast aż 38,4% osób ocenę najniższą. Fakt ten ma istotne semantyczne i psychologiczne uwarunkowania, jednak niezależnie od nich na taki stan rzeczy wpływają zapewne także inne

przyczyny, a głównie - jak się wydaje - stare i nowe grzechy naszej oficjalnej propagandy, załamywanie się kolejnych, "jedynie słusznych" wizji ideologicznych itp.

W najbardziej ustabilizowany sposób funkcjonuje w świadomości badanych rozumienie demokracji określane umownie mianem liberalnego. Nie błyszczy ono wprawdzie złudnymi obietnicami spełnienia takich odwiecznych ludzkich tęsknot, jak powszechna, pełna równość czy nieograniczona wolność, w związku z czym nie budzi nadmiernych emocji, nie ma jednak tak negatywnych obciążeń semantycznych jak na przykład formuła "dyktatura proletariatu". Może być wreszcie traktowane jako praktyczny kompromis pomiędzy anarchistyczną tendencją do nieograniczonej swobody działania, grożącą totalnym chaosem a koniecznością przyjęcia ograniczeń i dyscypliny, niezbędnych dla efektywności i zorganizowanego wysiłku społecznego. Daje tym samym nadzieję i możliwość zarówno łagodzenia niedogodności i ograniczeń niezbędnych dla efektywnej koordynacji społecznych działań, jak też uzyskania przez każdą jednostkę wystarczającego zakresu samodzielności i niezależności. W rezultacie to właśnie rozumienie demokracji zostało uznane za najwłaściwsze, uzyskało bowiem największą liczbę wskazań /aż 74% osób stawia je na pierwszym bądź drugim miejscu/. Można zatem uznać, że taka właśnie interpretacja demokracji dominuje w świadomości respondentów lub taką zaakceptują najchętniej.

x

x

x

Wyniki badań nie wskazują na istnienie wyraźnej zależności pomiędzy określonymi cechami osobowości respondentów a preferowanym przez nich sposobami rozumienia demokracji. Hipotezę zakładającą osobowościowe uwarunkowanie postaw wobec demokracji należy zatem odrzucić. Stosunek do demokracji warunkują natomiast niektóre zmienne socjodemograficzne, jak: płeć, wiek, pochodzenie społeczne i status majątkowy.

Płeć ma największy wpływ na stosunek do demokracji w interpretacji anarchistycznej. Takie właśnie rozumienie demokracji preferują zdecydowanie mężczyźni - wybierają je trzykrotnie częściej

niż kobiety. Mężczyźni byli również najczęściej autorami własnych definicji demokracji, innych niż proponowane do wyboru w inwentarzu postaw politycznych. Można to tłumaczyć zarówno ich większą samodzielnością intelektualną, mniejszym konformizmem, jak też większą motywacją do podejmowania problematyki politycznej. Kobiety zaś na pierwszym miejscu stawiają liberalne rozumienie demokracji, a następnie egalitarystyczne i formalne.

Wiek badanych nie powoduje statystycznie istotnych różnic w ustosunkowywaniu się do poszczególnych sposobów rozumienia demokracji. Wyniki badań wskazują jedynie na tendencję do preferowania przez ludzi młodych interpretacji anarchistycznej oraz formalnej. Osoby w wieku 33-50 lat nieco częściej wybierają definicję liberalną, co wydaje się odpowiadać ich wysokiej pozycji w strukturze społecznej; natomiast ludzie starsi mniej więcej podobnie traktują wszystkie sposoby rozumienia demokracji z wyjątkiem egalitarystycznego, które dezaprobuje.

Pochodzenie społeczne różnicuje stosunek do demokracji bardzo wyraźnie, aczkolwiek zgodnie z przewidywaniami: osoby ze środowisk robotniczych preferują ujęcie liberalne /współrządy/ oraz formalne /"większościowe"/, chłopci opowiadają się za anarchistyczną koncepcją demokracji, natomiast osoby ze środowisk inteligenckich najchętniej aprobuje interpretację egalitarystyczną i liberalną.

Status majątkowy różnicuje stosunek do demokracji zgodnie z przewidywaniami - im niższy, tym większa tendencja do opowiadania się za definicją egalitarystyczną. Osoby o względnie wyższych dochodach preferują liberalne i anarchistyczne rozumienie demokracji, daje im to bowiem możliwość samorealizacji /wolność/ oraz kontrolowania sytuacji /współrządy w stopniu proporcjonalnym do zajmowanej pozycji/.

Inne cechy społeczno-demograficzne nie mają wyraźnego wpływu na stosunek do stereotypowych znaczeń demokracji.

Semantyczne uwarunkowania rozumienia demokracji

Podczas badań poproszono respondentów m.in. o wymienienie dowolnej liczby określeń, które przede wszystkim kojarzą im się z demokracją, a także o podanie, co - ich zdaniem - stanowi przeciwieństwo demokracji. Wypowiedzi w tej kwestii posłużyły do określenia semantycznych uwarunkowań rozumienia demokracji.

Okazało się, że "demokracja" w świadomości badanych kojarzy się przede wszystkim z równouprawnieniem /37% wskazań/, wolnością i swobodami obywatelskimi /25%/ oraz sprawiedliwością /11%/, jej przeciwieństwem zaś jest niemal każda forma przewagi jednostki czy grupy nad innymi, wyrażająca się najczęściej dyktaturą, totalitaryzmem i różnego rodzaju ograniczeniami. Znamienne jest także, że termin "demokracja" zarówno w jednostkowym, jak i w społecznym odczuciu odnosi się przede wszystkim do osobowych i osobistych praw i przywilejów oraz stosunków między jednostkami tworzącymi społeczność. Konotacje o charakterze politycznym pozostają na bardzo dalekim planie /1% skojarzeń/. Demokracja zatem definiowana semantycznie, to ideał stosunków społecznych opartych na zasadach równości, sprawiedliwości, tolerancji, praworządności, wspólnoty i uczciwości oraz na gwarancjach wolności i swobód obywatelskich.

Psychologiczna struktura treściowa pojęcia demokracji

Dla rozeznania w wewnętrznej strukturze pojęcia demokracji/jej składzie i wzajemnych relacjach tworzących ją elementów treściowych/ poproszono badanych, aby z listy zawierającej 300 przymiotników stosowanych do opisu osób i obiektów społecznych wybrali te określenia, które odnoszą się do demokracji, oraz te, które stanowią jej antonim.

Analiza określeń wskazanych przez respondentów oraz ich uhierarchizowania pozwala odtworzyć wewnętrzną strukturę pojęcia demokracji. Otóż budują ją następujące wartości, które we wszystkich swych wymiarach mają charakter zdecydowanie pozytywny:

- tolerancji /niezależność, wyrozumiałość, inicjatywa/,
- prawdy /szczerłość, otwartość, solidność/,
- mądrości /rozwaga, inteligencja, pomysłowość, wszechstronność, krytycyzm/,
- wspólnoty /chęć współpracy, zgodność/,
- spokoju /powaga, brak zuchwałości, brak niepokoju, godność/,
- pragmatyzmu /realizm, naturalność, zdecydowanie, brak idealizmu, brak ciekawości, brak atrakcyjności/.

Demokracja zatem, definiowana psychologicznie, niesie obietnicę spokojnego życia w mądrze i praktycznie postępującej wspólnocie, która kieruje się zasadami prawdy i tolerancji.

Urzeczywistnianie demokracji w Polsce

Opinie na temat stanu i perspektyw urzeczywistnienia demokracji w Polsce respondenci wyrażali m.in. podając przykłady jaskrawego naruszenia w naszym kraju zasad demokracji oraz dokonując oceny możliwości praktycznego ich stosowania w obecnych warunkach.

Wypowiedzi badanych wskazują, że stosowanie owego idealnego wzorca do oceny procesów i zjawisk społeczno-politycznych, tzn. jako kategorii ideologicznej, generuje niezwykle surową ocenę naszej rzeczywistości. Jedynie niespełna 10% badanych stwierdziło, że nie zna przypadków jaskrawego naruszenia demokracji. Znamienne też, że aż 26,9% osób nie udzieliło żadnej odpowiedzi na to pytanie. Brak choćby słowa "tak" lub "nie" należy chyba traktować jako wyraźny unik z ich strony, prawdopodobnie podyktowany nadmierną ostrożnością lub zniechęceniem, niewiarą w sens wypowiedzania się na ten temat. Pozostali respondenci bądź to udzielali odpowiedzi bardzo ogólnych, typu: "często", "stale", "za dużo by tu pisać" itp. /17,4% bądź też podawali przykłady już uogólnione, takie jak: wydarzenia stanu wojennego, łamanie praw obywatelskich, wybory do władz itp. /39,4%/. Najmniej liczną grupę /5,2%/ stanowią badani, którzy jaskrawe przykłady naruszenia zasad demokracji dostrzegają przede wszystkim w swoim najbliższym otoczeniu - we własnym zakładzie pracy, w swojej dzielnicy, w organizacji, do której należą itp.

Ocenę możliwości praktycznego stosowania zasad demokracji w Polsce w obecnych warunkach badani wyrazili m.in. zaznaczając odpowiedni punkt na standardowej skali siedmiostopniowej - od +3 do -3. Mimo zastrzeżeń w tym zakresie 36,6% badanych uznaje, że jest to możliwe, przy czym 25,1% osób sygnalizuje poważne wątpliwości, a tylko 1,6% wykazuje zdecydowany optymizm. Natomiast 41,9% respondentów uważa, że w obecnych warunkach w Polsce urzeczywistnienie zasad demokracji jest w zasadzie niemożliwe, w tym dla 19,6% - zdecydowanie niemożliwe. Ci zatem, którzy dostrzegają możliwość

urzeczywistnienia zasad demokracji w obecnych warunkach w Polsce, są w ogromnej większości słabymi optymistami, natomiast ci, którzy takiej możliwości nie uznają /a jest ich więcej/, są na ogół zdecydowanymi pesymistami.

Badania wykazały również, że ocena możliwości urzeczywistnienia zasad demokratycznych we współczesnej Polsce jest wyraźnie uzależniona od orientacji politycznej respondentów. Najwyżej oceniają tę możliwość członkowie SD, nieco niżej - członkowie PZPR, następnie ZSL i innych organizacji społeczno-politycznych, najniżej zaś nie zrzeszeni.

Ocena stopnia demokratyzacji życia w Polsce zależy także od wieku. Generalnie, im młodszy wiek, tym większy krytycyzm i pesymizm, przy czym największe zróżnicowanie w tym zakresie występuje pomiędzy grupami wiekowymi 18-24 oraz 39-50 lat.

Omawianą ocenę warunkuje również płeć - mężczyźni bardziej niż kobiety są pesymistycznie nastawieni do możliwości urzeczywistnienia się demokracji we współczesnej Polsce. Niezależnie od tego, jak zinterpretujemy ten fakt, wynika żeń mało optymistyczna prognoza - wszak to właśnie mężczyźni są głównymi animatorami życia politycznego w naszym kraju, trudno zaś oczekiwać, że ziści się coś, w co nawet dostatecznie nie wierzymy.

Oprac. dr Romuald Holly